

# Cree, Nie ma nocy i s

Mam wrażenie ,że ziemia po której dziś stąpam  
Kręci się szybciej, lecz jakby się cofa.  
Nie ma dnia dzisiejszego, nie ma dnia i nie ma słońca  
Jest coś na co patrzę od tyłu widząc początek końca.  
Wizja toczy rzeczywistość, jaka przypadnie mi rola  
Tego który przegrał  
Nie wiem jego wola, jego lecz chyba moja,  
W końcu mnie ją obdarzył  
Po to bym czegoś dokonał, czy tylko po to bym marzył  
Dlaczego dziecko, dziecko staje się starcem  
Starzec tylko czeka na dopełnienie się losu  
Jakże wtedy już mały tyle pragnął dokonać  
A musi odejść, odejść bez chwały.  
Wszyscy Ci, którzy odeszli  
Stoją przede mną w blasku i bieli  
Stoją i patrzą jakby się czegoś bali, jakby czegoś szukali